

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Katarzyna Jamrozy-Szponik

Protokolant Barbara Lesiak

przy udziale Asesora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy T. B.

po rozpoznaniu w dniach 22 grudnia 2015 roku, 17 lutego 2016 sprawy karnej

J. K.

syna J. i E. z domu J. ,

urodzonego dnia (...) w L.

oskarżonego o to, że:

w dniu 16 kwietnia 2013 roku w Ś., woj. (...), uderzając kilkakrotnie po ciele E. F. oraz popychając ją na ścianę i na schody spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczeń: grzbietu – okolicy piersiowej – łędźwiowej, lewego pośladka, przedniej powierzchni obu przedramion oraz lewego ramienia, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem;

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

I. oskarżonego **J. K.** uznaje za winnego tego, że w dniu 15 kwietnia 2013r. w Ś., woj. (...), w wyniku złapania E. S. od tyłu za bark, a następnie uderzenie jej o ścianę, szarpanie i przewrócenie na schody na plecy spowodował obrażenia ciała w postaci stłuczeń: grzbietu – okolicy piersiowej – łędźwiowej, lewego pośladka, przedniej powierzchni obu przedramion oraz lewego ramienia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem, tj. występku z art. 157§2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie 157 § 2 kk wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. K. kwotę 1608,84 zł (jeden tysiąc sześćset osiem złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk częściowo zwalnia oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa i wymierza mu opłatę w kwocie 100 zł (stu złotych).

II K 450/15

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. S. zamieszkuje w jednym domu wraz ze swoim byłym mężem J. K.. Strony są ze sobą skłócone. Zgodnie z nieformalną umową pokrzywdzona zajmowała dół nieruchomości, oskarżony dwa pokoje na piętrze, a ich syn pozostałe pokoje na tym samym poziomie. W dniu 16 kwietnia 2013r pokrzywdzona udała się na górę do pokoju syna, gdzie poszukiwała dokumentów. Po ich odnalezieniu, włożyła je do kartonowego pudełka, które wystawiła na korytarz, a następnie wróciła do pokoju syna. Kiedy niosła ostatni z segregatorów, który zamierzała również umieścić w kartonie, na korytarzu zaszedł ją od tyłu J. K., który złapał E. S. od tyłu za bark, a następnie uderzał nią o ścianę, szarpał, a w rezultacie przewrócił ją na schody na plecy.

Dowód: - zeznania E. S. – k. 3, 89-90, 145, 148-149, 255-256,

260v,

- zeznania A. K. –k.30, 112,

- zeznania T. S. – k. 32, 111-112,

- zeznania P. D. – k. 120

- zeznania A. R. – k. 141,

- dokumentacja fotograficzna – płyta na k. 166,

J. K. swoim zachowaniem spowodował u E. S. obrażenia ciała w postaci stłuczeń: grzbietu – okolicy piersiowej – lędźwiowej, lewego pośladka, przedniej powierzchni obu przedramion oraz lewego ramienia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni,

Dowód: opinia biegłego sądowego – k. 37,

Oskarżony J. K. ujawnia cechy osobowości schizoidalnej. W przeszłości rozpoznano u niego zaburzenia schizotypowe podobne do schizofrenii. Tempore criminis z powodu zaburzenia osobowości posiadał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem – zachodzą warunki z art. 31 § 2 kk. Zaburzenia występujące u oskarżonego nie wymagają obligatoryjnego leczenia farmakologicznego lub psychoterapii. Charakteryzują się łagodnym przebiegiem, jedynie w stanach dekompensacji emocjonalnej może dochodzić do stanów psychotycznych lub zbliżonych do psychotycznych i zaburzeń zachowania z tymi związanymi. Istnieje z uwagi na powyższe ryzyko wystąpienia u oskarżonego stanu ograniczonej znacznie poczytalności ale tylko w reakcji w dekompensacji emocjonalnej na bodziec o istotnej wartości i sile psychologicznej. Za taką sytuację należy potencjalnie uznać zwłaszcza zachowanie pokrzywdzonej.

Dowód: opinia biegłych psychiatrów – k. 54-56, 257-259,

Oskarżony jest rencistą, uzyskując świadczenia w wysokości 3.000 zł, nie był dotychczas karany. W środowisku sąsiedzkim postrzegany jest jako osoba konfliktowa i niezrównoważona psychicznie.

Dowód: - karta karna – k. 245,

- wywiad środowiskowy – k. 247-248,

- dane osobowo-poznawcze – k. 45,

Oskarżony J. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Sąd nadto zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Rekonstruując stan faktyczny, Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej, która kilkakrotnie była słuchana w trakcie toczącego się postępowania. Jej zeznania nie pokrywają się ze sobą we wszystkich szczegółach, co nie oznacza, iż świadek kłamała twierdząc, iż oskarżony używał względem niej przemocy fizycznej. Żadne okoliczności niniejszej sprawy nie wskazują na to, iż miała powody bezpodstawnie obciążyć swojego byłego męża. Pewne nieścisłości ujawnione w poszczególnych relacjach co do przebiegu zdarzenia wynikają ze sposobu jej przesłuchania. Kiedy po raz pierwszy składała zeznania, jej wypowiedź w dużej mierze dotyczyła innego postępowania, a jedynie jej część, nie zawierająca szczegółów odnosiła się do zdarzenia mającego miejsce w dniu 16 kwietnia 2013r. Należy zwrócić uwagę, iż przesłuchujący policjant nie zadawał pokrzywdzonej wówczas pytań mających na celu uściślenie poszczególnych zachowań oskarżonego, a E. S. składała zeznania w dużym stresie związanym ze zdarzeniem i jak podała, nie przywiązywała wagi do terminologii. Dopiero podczas składania zeznań na pierwszej rozprawie E. S. w sposób szczegółowy opisała przebieg zdarzenia i tę relację połączoną z kolejnymi zeznaniami należy uznać za odpowiadającą prawdzie. Wynika z niej, iż J. K. zaszedł ją od tyłu, po czym złapał za bark, uderzył nią o ścianę. Pokrzywdzona próbowała chwycić się za ścianę, zasłoniła jedną ręką głowę, ale oskarżony „odszarpywał” ją od ściany i w końcu rzucił na schody, w wyniku czego upadła na nie plecami (k. 89v). Następnie pokrzywdzona doprecyzowała, iż były mąż złapał ją za bark zdrową ręką, a druga – odjętą- przyciskał kikutem, a także wskazała, iż mówiąc, że była uderzona przez męża miała na myśli, że została uderzona o ścianę. Pokrzywdzona utrzymywała również w trakcie składania kolejnych zeznań, iż starała niesprawną ręką uchwycić za ścianę, czyli jak doprecyzowała, za futrynę, osadzoną na tej ścianie.

Sąd pragnie podkreślić z całą stanowczością, iż z wszystkich zeznań, z wyjątkiem pierwszych, bardzo ogólnych, pokrzywdzona utrzymywała, iż została złapana za bark, uderzana o ścianę, szarpana a w rezultacie przewrócona plecami na schody. Z tego też względu przyjęto, iż w ten właśnie sposób zachował się oskarżony. O tym, iż rzeczywiście doszło do zdarzenia świadczy ponadto emocjonalny stan pokrzywdzonej, która podczas składania zeznań, opowiadając o jego przebiegu, płakała.

Sąd w pełni dał wiarę opinii biegłego sądowego T. D., która jest spójna, logiczna i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Stwierdzone przez biegłego obrażenia odpowiadają sposobowi działania oskarżonego, polegającego na szarpaniu, uderzaniu u ścianę i rzuceniu na schody pokrzywdzonej. Nie można mieć wątpliwości, iż urazy przedniej powierzchni obu przedramion powstały w wyniku właśnie tego zdarzenia. Pokrzywdzona na rozprawie (k.256v) wskazała wprawdzie, iż wydaje jej się, iż tylko lewym ramieniem uderzała o ścianę, gdyż prawą rękę trzymała w okolicach głowy, niemniej jednak nie sposób uznać, iż na potrzeby opinii sama dokonała uszkodzeń prawego barku. Taki tok rozumowania pozbawiony jest logiki i należy uznać, iż pokrzywdzona z uwagi na dynamikę zdarzenia nie zauważyła, bądź też nie zapamiętała, iż w wyniku uderzania nią o ścianę doznała również urazu barku prawego.

Zeznania pozostałych świadków T. S. i A. K. stanowiły odtworzenie relacji pokrzywdzonej. Potwierdzają one, iż rzeczywiście do niego doszło, a E. S., co naturalne, opowiedziała o nim swoim najbliższymi. Z kolei zeznania świadka P. D. niewiele wniosły do sprawy, albowiem wskazany funkcjonariusz policji nie pamiętał przebiegu interwencji w dniu 16 kwietnia 2013r. Natomiast policjant A. R. podał jedynie, iż pokrzywdzona podczas interwencji była wzburzona, co zdaniem Sądu, nie jest niczym dziwnym, jeśli weźmie się pod uwagę sposób zachowania oskarżonego.

Również za w pełni wiarygodne uznano opinie biegłych psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Opinie te zostały sporządzone przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę w tym zakresie, są one spójne i logiczne i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Wyjaśnienia oskarżonego, sprowadzające się jedynie do kwestionowania swojego sprawstwa przyjęto jako linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy uznać, iż J. K. w wyniku uderzenia E. S. o ścianę, szarpanie i przewrócenie na schody spowodował u niej obrażenia naruszające czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 157 §2 kk. Popelniając wskazane

przestępstwo miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem w rozumieniu art. 31 §2 kk, co znalazło odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, bacząc by dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd uwzględnił z jednej strony dotychczasową niekaralność oskarżonego, fakt, iż jest osobą niepełnosprawną, rencistą. Z drugiej strony wzięto pod uwagę dotychczasowy sposób jego życia, stan psychiczny, a mianowicie stwierdzone zaburzenia osobowości typu schizoidalnego, a także opinię środowiskową, gdzie postrzegany jest jako osoba konfliktowa. Uwzględniono ponadto rodzaj naruszonych dóbr przez oskarżonego, którego działanie było wymierzone w zdrowie drugiej osoby, byłej żony, matki ich wspólnego dziecka. Ponadto jako okoliczność obciążającą uznano fakt, iż J. K. zaatakował pokrzywdzoną bez żadnego powodu. Stopień społecznej szkodliwości czynu został oceniony na średni

Wobec sprawcy, którego poczytalność w czasie czynu była ograniczona w stopniu znacznym, jak miało to miejsce w niniejszym przypadku, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Nie oznacza to jednak, iż w wypadkach ograniczonej poczytalności nadzwyczajne złagodzenie kary stanowi regułę. "Rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z art. 25 § 2 k.k. [obecnie art. 31 § 2 k.k.] jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać wszystkie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 50 k.k. [obecnie art. 53 k.k.], czyli również cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania" (wyroki SN: z dnia 22 lutego 1973 r., Rw 136/73, OSNKW 1973, nr 6, poz. 82; z dnia 20 czerwca 1973 r., II KR 63/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 6; por. także wyrok SN z dnia 21 października 1972 r., III KR 175/72, OSNKW 1973, nr 2-3, poz. 30).

W realiach niniejszej sprawy, w opinii Sądu cele kary uzasadniają nie stosowanie wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Należy bowiem mieć na uwadze, iż oskarżony w dalszym ciągu zamieszkuje w jednej nieruchomości wspólnie z pokrzywdzoną, byłą żoną, co powoduje, iż strony będą się widywać i w jakiś sposób są zdane na swoje towarzystwo (z relacji pokrzywdzonej wynika, iż ze względów finansowych nie występują do Sądu o podział majątku), a z opinii psychiatrów wynika, iż zachowanie pokrzywdzonej może wywołać kolejne dekompensację u oskarżonego, przy czym należy mieć na uwadze, iż w tym przypadku E. S. w żadnym stopniu nie prowokowała oskarżonego, który mimo tego dopuścił się aktu agresji na niej. Należy zatem przyjąć, iż takie zachowania, nawet bez jakichkolwiek negatywnych zachowań ze strony pokrzywdzonej mogą się powtórzyć.

Aby kara osiągnęła swój cel prewencyjny w stosunku do oskarżonego winna być ona dla niego odczuwalna, czyli dolegliwa. Uwzględniając zatem sytuację finansową oskarżonego, za taką karę Sąd uznał grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Ustalając wysokość stawki, Sąd wziął pod uwagę sytuację finansową oskarżonego, który uzyskuje uposażenie w wysokości około 3.000 zł.

W opinii Sądu kara w takiej postaci i wymiarze spełni swoje cele wychowawcze i prewencyjne, będzie na tyle dolegliwa, aby powstrzymać oskarżonego od dalszych niewłaściwych, karalnych zachowań wobec pokrzywdzonej.

O kosztach związanych z udzieloną oskarżonemu obroną z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2, § 14 ust.2 pkt. 3, § 16, § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, powiększając kwotę wynagrodzenia o podatek VAT.

Ponieważ oskarżony jest na rencie, na podstawie art. 624 § 1 kpk częściowo zwolniono go z ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa i zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono mu jedynie opłatę w kwocie 100 zł.